

Po wyborach do Kongresu Johnson nie przewiduje większych zmian

W czwartek wieczorem na farmie w Teksasie odbyła się konferencja prasowa Johnsona, na której prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył, że po ostatnich wyborach do Kongresu nie przewiduje żadnych istotnych zmian w polityce amerykańskiej w sprawach bezpieczeństwa. Prezydent stwierdził, że opozycja republikańska zdobyła o 5 do 10 miejsc w Izbie Reprezentantów więcej, niż przewidywali to jego eksperci. Jak już podawaliśmy, republikańskie powiększyło swój stan posiadania w izbie niższej Kongresu o 47 mandatów.

Prezydent dodał, że na poprzednim Kongresie partia republikańska współpracowała z demokratami przy uchwalaniu ustaw dotyczących wojny wietnamskiej i spraw bezpieczeństwa. Prezydent USA przewiduje, że w nowym Kongresie demokraci mogą mieć pewne trudności przy uchwalaniu szeregu ustaw.

Johnson poinformował dziennikarzy, że jego lekarze nadal zastanawiają się, kiedy i gdzie będzie przeprowadzona operacja, której ma się poddać. Zdecydowano już, że zabieg chirurgiczny na pewno nie odbędzie się w tym tygodniu. (PAP)

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dzisiaj w Poznaniu odbywa się Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Przedmiotem obrad jest jeden zasadniczy temat: „Kierunki rekonstrukcji i modernizacji przemysłu w Wielkopolsce”. Plenum potrwa jeden dzień.

Niepokój w Bonn

Erhard odchodzi - kryzys pozostaje

Desygnowanie Kiesingera jako kandydata CDU/CSU na stanowisko kanclerza NRF po Erhardzie bynajmniej nie przyniosło w Bonn odprężenia. Ciągłe utrzymują się merytoryczne rozbieżności w CDU/CSU. Potwierdzają się obawy polityków chadeckich, iż nazistowska przeszłość Kiesingera stanie się powodem niezbyt przychylnych reakcji za granicą.

Na bońskiej arenie politycznej zaistniał nowy układ sił. Po raz pierwszy od wielu lat istnieje możliwość powstania koalicji „każdego z każdym”, a więc również socjaldemokratów i wolnych demokratów. Obie te partie dysponowałyby w Bundestagu większością 6 mandatów, co rzecz jasna daje możliwość utworzenia wspólnych rządów, chadecka

Zbliża się Dzień Nauczyciela

W całym kraju trwają przygotowania do Dnia Nauczyciela. Uroczystości zainauguruje 17 bm. akademii w Teatrze Wielkim w Warszawie.

We wszystkich miastach i wsiach odbędą się spotkania nauczycieli z przedstawicielami władz i społeczeństwa, rodzicami, młodzieżą. Przekazane zostaną do użytku nowe domy nauczycieli, kluby oraz mieszkania dla nauczycieli zbudowane także w czynach społecznych.

M. in. nauczyciele Kalisza i Ostrowa w woj. poznańskim otrzymają nowe bloki mieszkalne.

W Bydgoszczy odbędzie się sesja popularno-naukowa poświęcona działalności polskiego nauczycielstwa w okresie okupacji i w Polsce Ludowej. Wezmą w niej udział również pedagodzy z okręgów gdańskiego i olsztyńskiego. (PAP)



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
sobota, 12. XI. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 269 [7076]

Sejm uchwalił plan rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966-70

Prof. H. Jabłoński - ministrem oświaty i szkolnictwa wyższego

W piątek, po trzydniowej debacie generalnej, Sejm podjął uchwałę o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966-1970.

W dyskusji, którą zakończyło przemówienie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefana Jędrzychowskiego, zabierało ogółem głos 31 posłów.

Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu Urzędu Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Na wniosek prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza Sejm powołał na to stanowisko prof. Henryka Jabłońskiego, dotychczasowego ministra szkolnictwa wyższego.

W ostatnim punkcie porządku

ku dziennego Izba dokonała wyboru 10 sekretarzy Sejmu.

W godzinach porannych kontynuowana była dyskusja nad projektem pięcioletniego planu. Bronisław Ostapczuk (PZPR) scharakteryzował zawarte w planie kierunki rozwoju gospodarczego zmierzające do likwidacji lub złagodzenia dysproporcji między poszczególnymi regionami kraju. Mówca podkreślił, że cel ten będzie osiągnięty przede wszystkim poprzez dalszą industrializację i wzmoczoną działalność inwestycyjną na obszarach dotychczas słabiej rozwiniętych. Problemy te były również tematem wystąpienia pos. Leona Lendzion (bezp.), który zajął się głównymi zadaniami inwestycyjnymi trzech województw nadmorskich — gdańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. Mówca zaznaczył, że w wyniku koordynacji pracy między tymi województwami zostanie poważnie rozbudowana baza dostaw i usług świadczonych stoczniom przez drobną wytwórczość.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski.

Delegacja KC PZPR na zjazd BPK

Na IX Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej udała się w piątek do Sofii delegacja KC PZPR w składzie: członek Biura Politycznego, sekretarz KC Ryszard Strzelecki; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Koszalinie Antoni Kuligowski; członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Józef Kowalczyk. (PAP)

Izba Lordów debatuje nad pozycją funta

Ostatnio odbyła się w Izbie Lordów dłuższa dyskusja nad rolą i przyszłością funta szterlinga.

Funt szterling — stwierdzało w czasie debaty — finansuje około 30 proc. handlu światowego. Według ocen ekonomistów, rozwój handlu światowego wymaga rocznie dodatkowych 3 mld. dolarów. W tym samym czasie produkcja złota zasila rezerwy walutowe kwotą 1 mld. dolarów, a różnica pokrywana jest właśnie odpływem rezerw z W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Ta sytuacja zmusza do zastanowienia się nad utworzeniem dodatkowej waluty niemiennej na złoto i mającej charakter pomocniczy w stosunku do funta i dolara.

Kronika sądowa

Udany pościg za rabusiem

W środę wieczorem, w lesie koło Żyrardowa została napadnięta i obrabowana powracająca do domu 17-letnia Irena S.

Powiadomiona o rabunku żyrardowska milicja zorganizowała natychmiastowy pościg i ujęła rabusa. Okazał się nim 16-letni Jerzy Sz. zamieszkały w Żyrardowie, u którego znaleziono torbę z pieniędzmi Ireny S. (PAP)

Rocznica zakończenia I wojny światowej

Dzień 11 listopada, 48 rocznica zawieszenia broni w pierwszej wojnie światowej, obchodzony był w całej Francji bardzo uroczystie.

W Paryżu prezydent de Gaulle dokonał przeglądu jednostek wojskowych i złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym.

Obchody rocznicy odbyły się na terenie całego kraju. (PAP)

Trażeczny bilans powodzi



Kobieta z dziećmi siedzi koło ruin swego domu w Presenaio, wiosce leżącej w pobliżu Belluno i Presenaio podobnie jak inne miejscowości w pobliżu Belluno leżące nad lub w pobliżu rzeki Piave zostały niemal doszczętnie zniszczone przez jej gwałtowny wylew. Fot. — CAF

700 miast zniszczonych we Włoszech

Jak donosi korespondent Agencji Reutera, ostatnia katastrofalna powódź we Włoszech zniszczyła blisko 700 miast i osiedli. Ogółem wartość strat materialnych nie jest jeszcze dokładnie znana. Według danych oficjalnych, zginęło co najmniej 108 osób, a los 11 ludzi jest w dalszym ciągu nieznany. Przypuszcza się jednak, że liczba śmiertelnych ofiar jest w rzeczywistości znacznie wyższa.

W wyniku ostatniej powodzi, szczególnie uciążliwej dla turystyki, a straty szacuje się na wiele milionów funtów szterlingów. 50 proc. kawiarni-hotelei i innych obiektów turystycznych na terenach dotkniętych powodzią zostało zniszczonych całkowicie, bądź uszkodzonych w takim stopniu, że goście zagraniczni przez dłuższy czas nie będą mogli z nich korzystać. Powódź zniszczyła także tysiące farm i spowodowała śmierć wielu tysięcy zwierząt. W samym tylko rolniczym ośrodku Grosseto padło 20 tysięcy sztuk bydła i innych zwierząt domowych. (PAP)

Wojskowy byznes przemysłowców z NRF

Największa organizacja kół przemysłowców NRF, związek przemysłu niemieckiego, przedstawił program dalszego rozszerzenia udziału monopolu zachodniemieckiego w byzniesie wojskowym, przede wszystkim w dziedzinie budowy samolotów, rakiet i kosmonautyki. Program ten został przedstawiony w formie memorandum.

W przedmowie do memorandum prezes związku przemysłu niemieckiego Friezt podkreślił, że dla podniesienia „wagi politycznej” państwa decydujące znaczenie ma jego „potęga ekonomiczna”. Na tej podstawie potencjał przemysłu zachodniemieckiego domaga się posiadania decydującego słowa o rozdzielaniu zamówień wojskowych i środków budżetowych. (PAP)

„Brazowy Ramzes” dla polskiego filmu

W czwartek zakończył się w Kairze piąty międzynarodowy festiwal filmów telewizyjnych. Wśród nagrodzonych filmów znalazł się polski film dramatyczny pt. „Wystrzał” reżyserii Jerzego Antczaka. Uzyskał on trzecią nagrodę — brazowego Ramzesa. (PAP)

Wystąpienie opozycji portugalskiej

Jak donoszą z Lizbony, 117 wybitnych opozycyjnych osobistości portugalskich przekazało prezydentowi list, w którym domagają się dymisji premiera, utworzenia rządu jedności narodowej, rozwiązania parlamentu i rozpisania demokratycznych wyborów w okresie nieprzekraczającym jednego roku.

Osobistości reprezentują różne poglądy polityczne od chrześcijańskiej demokracji do socjalistów poprzez republikańców. Wśród nich znajduje się 17 pisarzy i kilkadziesiąt adwokatów. (PAP)

Dyskusja telewizyjna o raporcie Warrena

Nowojorska stacja telewizyjna nadała 10 bm. trzygodzinny dyskusję na temat raportu komisji Warrena, która badała okoliczności śmierci prez. Kennedy'ego.

W dyskusji wzięli udział autorzy głośnych książek, podważających główną tezę i szczegółowe ustalenia komisji Warrena.

Dyskusja nie pozostawiła nawet cienia wątpliwości, że zarówno sam raport Warrena, jak i metody prowadzenia śledztwa, zawierają co najmniej tyle luk i błędów, iż wystarczają one, by zażądać wznowienia śledztwa. Jakkolwiek przewodniczący dyskusji dziennikarz Jim Bishop, który przyjmuje oficjalną tezę raportu Warrena, zadał sobie niemało trudu, aby podważyć stanowisko oponentów, ich argumenty były nie do odparcia. Znamienne jest, że żaden z oponentów nie wysunął własnej teorii co do okoliczności zabójstwa Kennedy'ego, lecz wszyscy ograniczali się do podważania ustaleń oficjalnych. (PAP)

Stulecie Sun-Jat-sena



12 listopada 1966 r. przypada stulecie urodzin Sun-Jat-sena wielkiego chińskiego rewolucjonisty-demokraty. Rocznicą ta jest obchodzona zgodnie z decyzją Światowej Rady Pokoju.

CAF — fot. Uchymiak

Gospodarka komunalna Kalisza na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR

Jak już donosiliśmy, od czwartku obradowała Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Kaliszu. Wczoraj w drugim dniu obrad toczyła się wielogodzinna dyskusja w trakcie której zgłosiło się 50 uczestników konferencji.

W debacie dominowały problemy miejskie: odzywały się krytyczne głosy dotyczące spraw budownictwa mieszkaniowego, komunikacji, handlu oraz lecznictwa. Niemniej Kalisz z dnia na dzień zmienia swoje oblicze, można zauważyć postęp w tej dziedzinie.

Władze wojewódzkie co roku uzupełniają jego budżet dotacją na cele budownictwa mieszkaniowego, na kanalizację, oświetlenie itp. Niezależnie jednak od tego występują duże potrzeby zwłaszcza w dziedzinie remontów budynków. Trzeba jednak pamiętać, iż Kalisz nadrabia wieloletnie zaniedbania w dziedzinie gospodarki komunalnej.

Zabierając głos w dyskusji minister komunikacji Piotr Lewiński ustosunkował się do postulatu niektórych delegatów. Zaznaczył on, że resort wysoko ocenia pracowników kaliskiego węzła kolejowego oraz PKS, którzy w pełni sprostałi zadaniom przewozu wzmoczonej liczby pasażerów i ładunku towarowego. Dlatego też kaliski oddział PKS mógł osiągnąć nienotowane dotąd w kraju wysokie wskaźniki techniczne, za co też otrzymał jako pierwszy w Polsce Odznakę Produkcji Techniki.

Członek KC, kierownik Biura Prasy Stefan Olszowski pozytywnie ocenił działalność kaliskiej organizacji partyjnej, szczególnie jej umiejętność konkretnego stawiania problemu i duże poczucie odpowiedzialności w podejmowaniu i realizacji planów. Konferencyjna dyskusja, jak zaznaczył mówca, była bez wątpienia odbiciem opinii ludzi pracy w Kaliszu. Usprawiedliwiona jest też niecierpliwość członków partii w dążeniu do realizacji wniosków ludności, jednak nie wszystkie postulaty mogą być pozytywnie rozpatrzone. Wynika to z sytuacji rozwojowej kraju.

Podsumowaniem dyskusji dokonał Franciszek Nowak.

Po dyskusji delegaci przystąpili do wyboru nowych władz partyjnych. (1j)

Do 500 tys. wzrosną siły USA w Wietnamie

Ministerstwo Obrony USA oznajmiło we wtorek, iż nie wyklucza możliwości zwiększenia do końca 1967 roku liczby wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym do 500 tysięcy żołnierzy. Obecnie stan liczebny lądowych wojsk USA w Wietnamie Południowym wynosi 345 tysięcy.

Minister obrony McNamara oświadczył w tych dniach, że do końca bieżącego roku liczba ta wzrośnie do 385 tysięcy. Obecnie oświadczenie Pentagonu oznacza, iż zamierza się wysłać do Wietnamu w ciągu przyszłego roku jeszcze 115 tysięcy żołnierzy. (PAP)

Rosną straty agresorów

Ostatnio lotnictwo USA dokonało nalotu na miasto Viet Chi, w którym znajduje się ważny kompleks przemysłowy Demokratycznej Republiki Wietnamu — podaje agencja VNA.

Napastnicze samoloty bombardowały i ostrzeliwały dzielnice mieszkaniowe, obiekty przemysłowe, jak również okoliczne wioski. Był to już trzeci z kolei nalot dokonany przez Amerykanów na miasto Viet Chi w listopadzie br.

W proteście skierowanym do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie strona północnowietnamska określiła powtarzające się naloty na Viet Chi jako barbarzyńskie zbrodnie przeciwko narodowi wietnamskiemu oraz gwałcenie porozumień genewskich z 1954 r. i norm prawa międzynarodowego.

Z Południowego Wietnamu donoszą, że stara francuska przystań zawałła się w czwartek rano w porcie Cam Ranh, gdzie w październiku złożył wizytę prezydent Johnson. Według pierwszych doniesień, zginęło około 20 robotników portowych, a ponad 100 zostało rannych. Cam Ranh leży w odległości 300 km na północny wschód od Sajgonu. Katastrofa nastąpiła w czasie wyładowania statku.

Według oficjalnej statystyki amerykańskiej, od 1 stycznia do 5 listopada br. USA straciły w Wietnamie 4.068 żołnierzy zabitych.

W ciągu zeszłego tygodnia straty USA w ludziach były dwukrotnie większe niż w ciągu tygodnia poprzedniego i wynosiły 127 zabitych, 605 rannych i 8 zaginionych. Wzrost strat amerykańskich — pisze AFP — tłumaczy się ciężkimi walkami, jakie toczyły się pod koniec ubiegłego tygodnia w prowincji Tay Ninh, w odległości 90 km na północny zachód od Sajgonu. Straty Koreańczyków, Australijczyków i Nowozelancezów wyniosły w ubiegłym tygodniu 8 zabitych, 145 rannych.

Australijska organizacja „Save our sons” („Ratujcie naszych synów”), występująca przeciwko wojnie w Wietnamie, urządziła w środę burliwą demonstrację podczas przemówienia przedwyborczego wygłaszanego przez premiera Holt'a w Brisbane. Demonstracja rozpoczęła się natychmiast po zabraniu głosu przez premiera, a skandowane hasło „nie chcemy wojny” zagłuszyło zupełnie jego słowa. Wreszcie doszło do bójki między uczestnikami wiecu.

Jak podaje Agencja Reutersa, powstańcy południowowiejtnamscy zestrzelili w pobliżu miejscowości Tay Ninh heli-

W. Brytania wezwana do użycia siły

Komitet Powierniczy Zgromadzenia Ogólnego NZ przytaczał większość głosów zatwierdził w czwartek rezolucję, wzywającą W. Brytanię do użycia wszelkich środków z zastosowaniem siły włącznie dla położenia kresu nielegalnemu reżimowi rasistowskiej mniejszości w Rodezji.

Przedstawiony przez 54 kraje projekt rezolucji w tej sprawie, uzyskał w głosowaniu 94 głosy przeciwko dwóm, przy 17 wstrzymujących się. Przeciwno głosowały Portugalia i Republika Południowej Afryki, wstrzymały się od głosu Stany Zjednoczone, W. Brytania i większość krajów zachodnio-europejskich.

Autorzy rezolucji, wzywając W. Brytanię do użycia siły, podkreślają, że nie chodzi o akcję zbrojną jednego kraju przeciwko drugiemu, co nie byłoby zgodne z Kartą NZ, lecz o akcję polityczną w celu słumienia rebelii. (PAP)

Swastyki na cmentarzach żydowskich w Holandii

Jak stwierdza komunikat policji holenderskiej, w miejscowości Venlo spostrzeżono w dniu 10 bm., że na cmentarzu wyznaczono około 50 pomników, a na wielu innych wymalowano znaki faszystowskie i hasła prohitlerowskie. Ubiegłej nocy również policja odkryła swastyki wymalowane na 200 grobowcach innego cmentarza w Holandii w miejscowości Bleck w prowincji Linburg. (PAP)

Trzy polskie delegacje w Rumunii

Zgodnie z postanowieniami polsko-rumuńskiej umowy o współpracy naukowo-technicznej, oba kraje dokonują wymiany licznych delegacji.

W ramach tego rodzaju wymiany przebywają obecnie w Rumunii trzy delegacje: ministerstwa rolnictwa z wicemin. W. Kopciem (główny temat to budownictwo agro i zootechniczne); delegacja państwowej inspekcji paliwowo-energetycznej z prezesem Z. Neumanem oraz delegacja ministerstwa budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z wicemin. E. Świerkowskim.

Inicjatywa ZPP i ZZPP i S

Cel — podnoszenie kultury prawnej

Podnoszenie poziomu kultury prawnej jest sprawą stale aktualną. Stąd też na uwagę zasługuje zawarte kilka dni temu porozumienie między zarządami okręgowymi Zrzeszenia Prawników Polskich i Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych w Poznaniu.

W wyniku tego porozumienia postanowiono wspólnie zmierzać — jeśli chodzi o rady narodowe — do umocnienia pozycji radnych i członków komisji (m. in. przez rozwijanie dla nich form konsultacji prawnej) oraz umacniania praworządności w działaniu organów administracji państwowej. M. in. chodzi tu o uzupełnianie ich kadrami prawniczą, a także o udzielanie po-

Katastrofa budowlana w Warszawie



W dniu 9. XI. 66 r. osunął się dach domu meblowego, nowo wzniesionego przez PBM „Centrum” u zbiegu ul. Świętokrzyskiej i Emilii Plater. Ofiar w ludziach nie było. Pięć osób zostało rannych. Wśród poszkodowanych był jeden z pracowników państwowych. Przyczyną katastrofy ustala specjalnie powołana komisja. Na zdjęciu: dokonywanie zdjęć na miejscu wypadku.

Fot.: — Uchymiak

Projekt rezolucji o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ zaaprobował w czwartek projekt rezolucji wzywającej wszystkie kraje do podjęcia niezbędnych kroków w celu jak najszybszego zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Za projektem głosowało 103 delegatów, 2 wstrzymało się od głosu (Kuba i Francja), a przedstawiciel Albanii głosował przeciw projektowi.

Projekt rezolucji został zgłoszony przez 47 państw niezaangażowanych podczas debaty nad sprawozdaniem Komitetu Rozbrojenia 18 państw, który obradował w Genewie od 27 stycznia do 4 sierpnia br. Projekt rezolucji wzywał również wszystkie mocarstwa nuklearne do wstrzymania się od użycia lub groźby użycia broni nuklearnej, a do Komitetu Rozbrojenia 18 państw apeluje o rozpatrzenie zagadnienia nierozprzestrzeniania broni nuklearnej, jako sprawy pierwszorzędnej wagi. Pod naciskiem krajów niezaangażowanych do projektu rezolucji włączono punkt polecający Komitetowi 18 do rozpatrzenia kwestii dotyczącej zobowiązania państw nuklearnych do niestosowania broni jądrowej i niegroźenia jej użyciem przeciwko państwom nienuklearnym. (PAP)

Sejm uchwalił plan rozwoju gospodarki narodowej

Dokończenie ze str. 1

Przewodniczący Komisji Planowania zapewnił posłów, że wszystkie wypowiedziane w debacie poglądy i uwagi oraz zgłoszone dezeryaty zostaną, jak zwykle, wnikliwie rozpatrzone przez rząd, komisję planowania i ministrów i w miarę możliwości uwzględnione w toku realizacji planu 5-letniego i przy opracowywaniu planów dwuletnich.

Mówiąc o podstawowych zadaniach planu, S. Jędrzychowski stwierdził, że nie można przeciwstawiać rozwoju sił wytwórczych kraju zadaniu podniesienia stopy życiowej ludności. Zadanie rozwoju sił wytwórczych kraju związane jest bowiem nierozłącznie z

zadaniem zapewnienia wzrostu stopy życiowej. Daje temu wyraz projekt uchwały o planie 5-letnim, łącząc je jednocześnie z zadaniami unowocześnienia struktury ekonomicznej Polski oraz dostarczenia zatrudnienia dla całego przyrostu siły roboczej.

Wnioski i postulaty księgarzy i wydawców

15 bm. rozpoczyna się w Warszawie 2-dniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia. Delegaci na zjazd omówią m. in. wnioski i postulaty zgłoszone podczas zwyczajowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej przez wszystkie środowiska objęte działalnością związku: wydawców, księgarzy, dziennikarzy, pracowników radia i telewizji.

Pracownicy wydawnictwa książkowych postulują przede wszystkim zapewnienie odpowiedniej bazy poligraficznej, która pozwoli na pełną, tymczasną realizację planów wydawniczych.

Największą bolączką księgarzy — to niewspółmierna w stosunku do rosnącej wielkości wydawanych książek, liczba pracowników zatrudnionych w tym zawodzie.

Zwiększenia nakładów i obrotowości gazet i czasopism oczekują pracownicy wydawnictwa prasowych i czytelnicy: zwrot ty niesprzedanych egzemplarzy są dziś minimalne, a w niektórych miastach już o 9 ranku brakuje gazet. Nadzieje na poprawę zaopatrzenia w papier spełni częściowo obecna 5-letnia, nadal jednak będą kłopoty, zwłaszcza z papierem białym, dla czasopism kolorowych. (PAP)

Należy przygotować transport do zimy

Ministerstwo Komunikacji zwraca uwagę — w związku ze zbliżającą się zimą — na konieczność przygotowania samochodów do eksploatacji w trudniejszych warunkach atmosferycznych. Od tego bowiem zależy rytmiczna praca transportu samochodowego, a także bezpieczeństwo na drogach.

Kierowcy powinni szczególnie uważnie prowadzić samochody w trudnych warunkach zimowych: podczas mgły, gołedzi, zamieci i mżawki. Na ten temat należy z kierowcami samochodów przeprowadzić specjalne szkolenie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Związkowcy z Charkowa przybyli do Poznania

Z kilkudniową wizytą przybyła wczoraj do Poznania, delegacja związków zawodowych z Charkowa. Na czele delegacji stoi przewodniczący tamtejszej Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych M. W. Dymitrowicz.

Poza nim w skład delegacji społecznego poradnictwa praw wchodzi: przewod. Rady Zakładowej Fabryki Traktorów B. I. Pietrowicz, przewod. RZ Fabryki Łożysk Tocznych M. J. Jefimowicz, przewod. Zarządu Okręgu ZZ Pracowników Kultury K. L. Michajłowna oraz członek jednej z licznych w Charkowie brygad pracy komunistycznej — ślusarz Z. C. Izmałowicz.

Gości powitali na dworcu przedstawiciele WKZZ w Poznaniu z przewodniczącym Z. Cegłowskim na czele oraz KW PZPR. Nasi goście jeszcze w dniu wczorajszym spotkali się z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego Partii a dzisiaj wyjechali do Leszna. (st)

Polsko-koreańskie towarzystwo maklerów

Przed kilku dniami podpisano w Phenianie protokół o rozpoczęciu działalności polsko-koreańskiego towarzystwa maklerów morskich, utworzonego na podstawie porozumienia między rządami PRL i KRLD z 19 listopada ub. roku. (PAP)

Francja w systemie tzw. wczesnego ostrzegania

Francja pomimo wycofania się z integracji wojskowej NATO weźmie udział w tak zwanym systemie wczesnego ostrzegania (o lotach rakiet) rozbudowanym przez blok atlantycki. System ten ma stać w ciągu najbliższych 4 do 5 lat skompletowany. Obecnie on szereg urządzeń ostrzegania i obrony przeciwlotniczej, rozmieszczonych na terenie od północnych krańców Norwegii aż do wschodnich granic Turcji.

Rozbudowa tego systemu kosztować będzie około 100 milionów funtów, z czego USA pokryć mają 30 proc. Francja podjęła się uczestniczyć w wydatkach w wysokości 12 proc. (PAP)

Giełda samochodowa w Katowicach

Oddział „Motozbytu” w Katowicach uruchomił w swojej siedzibie stałą giełdę używanych samochodów. Na specjalnych tablicach informuje się klientów o technicznym stanie pojazdów i ich cenie. Giełda cieszy się dużym zainteresowaniem. (PAP)

Koniec ery Erharda

szefa rządu NRF. Decyzja ta nie jest jednak jednoznaczna z desygnowaniem kanclerza, Kiesingera — podobnie jak Erhard — nie dysponuje większością w Bundestagu. Jedynie sojusz z jedną z dwóch pozostałych partii politycznych — z FDP lub z socjaldemokracją — może doprowadzić do przezwyciężenia kryzysu. Najbliższe dni (a może nawet tygodnie) upłyną więc pod znakiem przetargów, mających na celu wyłonienie nowej koalicji rządzącej.

Kim jest chadecki kandydat na nowego kanclerza? Zachodniemieckie wydawnictwo leksykonograficzne wspomina, że 62-letni prawnik z wykształcenia i członek centralnych władz CDU uważa poezję za swoje hobby, ale dyskretnie przemilcza, że już w 1933 roku wstąpił w szeregi partii hitlerowskiej, a w latach wojny, jako urzędnik MSZ, służył w charakterze łącznika między resortem Ribbentropa a Goebbelsowskim ministerstwem propagandy. Brunatna przeszłość — jak się okazuje — przestała już definitywnie być przeszłością w piastowaniu najwyższych urzędów państwowych

w NRF, gdzie nawet prezydent Lübke nie uważa za stosowne odczytać się z zarzutu, że pomagał w budowie obozów koncentracyjnych...

Niemniej interesujące jest stanowisko, jakie Kiesinger zajmuje dziś w węzłowych zagadnieniach politycznych, a zwłaszcza jego stosunek do podziału — w łonie samej chadeckiej — na „atlantydów” i „gaullistów”. Nie ulega wątpliwości, że jednym z czynników ułatwiających jego wybór było stosunkowo słabe zaangażowanie tego polityka w spory wewnętrzne. Ale fakt, że głównym jego oponentem był minister spraw zagranicznych Schroeder — najbliższy Erhardowi, główny rzecznik polityki „atlantycznej” (tzn. zacieśnienia osi Bonn-Waszyngton) — pozwala usytuować Kiesingera po przeciwnej stronie barykady, a więc we frakcji „współpracy z Paryżem”. Jednakże dążenie do posiadania broni nuklearnych lub przynajmniej współdecyzji o jej użyciu tylko po zornie pokrywa się z gaullistowską koncepcją niezależnej „siły uderzeniowej”. Dla de Gaulle'a

jest to bowiem środek dla przezwyciężenia podziału zrodzonego z „zimnej wojny” i zmniejszenia zależności od USA w imię międzynarodowego odrębnienia, dla Straussa natomiast — środek wskrzeszenia imperializmu niemieckiego jako siły samodzielnej, zmierzającej do zmiany przemocy stosunków wytworzonych w Europie w rezultacie minionej wojny.

Fakt, że za Kiesingerem kryje się — według wszelkiego prawdopodobieństwa — właśnie Strauss, niewątpliwie komplikuje jeszcze bardziej sytuację polityczną w Bonn. „Wolni demokraci” jak dotąd odrzucali wszelką współpracę z tym „człowiekiem silnej ręki”. Nie można natomiast wykluczyć prób stworzenia tzw. wielkiej koalicji między chadecką a socjaldemokracją. W praktyce oznaczałoby to całkowite wpręgnięcie SPD do rydwanu zachodniemieckiej reakcji i likwidację nawet pozory opozycji. Z drugiej jednak strony nie można wykluczyć ewentualności zmiany stanowiska FDP i odbudowy starej koalicji bez skompromitowanego Erharda, pod kierownictwem Kiesingera, ale za to ze Strausssem w roli ministra spraw zagranicznych lub dyktatora życia gospodarczego NRF.

TADEUSZ SZAFAR

Nasza dyskusja o młodzieży wciąga coraz szerszy krąg czytelników. Zaczęła się już także polemika pomiędzy czytelnikami. I tak np. list czytelniczki M. K. na temat zachowania się w tramwajach młodzieży z IV Liceum na Jeżykach spowodował szereg wypowiedzi. Z niewielkimi skrótami zamieszczamy je poniżej. Sądzymy jednak, że dla dobra tej dyskusji — aby czytelnicy mogli zorientować się nie tylko o tym co, ale również kto pisze — warto podpisywać bardziej konkretnie, niż „Młodzież IV L.O.". Jeśli autor listu życzy sobie, imię, nazwisko i adres zostaną zachowane do wyłącznej wiadomości redakcji. W takim jednak przypadku dobrze jest bliżej określić chociaż charakter pracy np. inżynier, lekarz, student, uczeń. Ale nie „inżynierowie”, „Lekarze”, „Studenti” czy „Uczniowie” — a więc ilu: dwóch, dwunastu czy dwudziestu. Czy potrzeba ogromnej odwagi, żeby w dyskusji „Młodzież na rozstajach” wystąpić we własnym imieniu?

W dalszym ciągu prosimy o listy.

NIE GENERALIZOWAĆ! Droga Redakcjo!

8 listopada br. nie był dniem przyjemnym dla grona profesorów i uczniów IV LO w Poznaniu. Właśnie w tym dniu ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” niezbyt pochlebny list o młodzieży noszącej na rękawie tarczę z „Czwórką”. Notatka — chociaż nie bardzo obszerna — wywołała burzliwą dyskusję w naszej szkole.

Autorka listu zarzuca nam, że nie ustępujemy miejsc starszym, że jesteśmy aroganckie i wyzywające. Wcale nie mamy zamiaru zaprzeczać, że wśród kilkuset dziewcząt, uczących się w jeżyckim liceum jest kilka takich, które w miejscach publicznych (np. tram-

waj) zachowują się nieodpowiednio. Ale bardzo nam przykro, że pani M.K. uitożsamiała je ze wszystkimi dziewczętami IV liceum. Nikt z nas nie lubi odpowiadać za cudze grzechy, a więc i my nie chcemy być oskarżeni o brak dobrego wychowania dlatego, że dwie lub trzy dziewczyny nie zachowały się tak jak należy. Oczywiście, ostro potępiamy takie występy i wstyd nam, że honor i opinia naszej szkoły zostały splamione.

Co do głośnych rozmów na temat pasażerów i pedagogów, to zgadzamy się z autorką li-

stów aroganckich, wyzywających i obmawiających swoich profesorów? Dobrze wiemy, że są, że w każdej szkole znajdują się takie „elementy”, które psują opinię ogółu. Dlatego bardzo nam przykro, że z „Czwórki” zrobiono szkołę, do której „spędzono” najgorzej wychowaną młodzież Poznania. W niejednym liceum można by znaleźć tych „złych” więcej, niż u nas. Dlatego w dalszym ciągu z dumą nosić będziemy czerwone tarcze z białą czwórką, a zachowaniem

z takim wnioskiem nie mogą się zgodzić. Na pewno nie wszyscy uczniowie czy uczennice zachowują się nienaganie. Jest pewna grupa młodzieży, która swoim zachowaniem przynosi wstyd swojej szkole. Ale czy to zjawisko występuje tylko i wyłącznie w „czwórce”? Jaki oddźwięk wywołał ten list u czytelników „Głosu” może scharakteryzować poniższy przykład: Wsiadając z kolegą do tramwaju (obydwaj mieliśmy na rękawach tarcze „czwórki”) usłyszeliśmy taką uwagę skierowaną pod naszym adresem przez pewną kobietę. „Proszę popatrzeć, to są ci chuligani z „czwórki”. O nich nawet w gazecie pisali”. Czy temu miał służyć list napisany przez panią M. K., że każdy uczeń IV L.O. ma być wykany jako chuligan?

Jako jeden z przykładów złego zachowania młodzieży z „czwórki” pani M. K. podaje blokowanie wejść do tramwajów. Rozpatrując tę skargę trzeba jednak uwzględnić warunki jazdy w tramwajach jadących na Jeżyce ok. godz. 7.45. Tramwajami tymi dojeżdża młodzież do Technikum Energetycznego, do Liceum Medycznego, do W.S.R. oraz do IV L.O., poza tym pracownicy do zakładów. Nietrudno chyba wyobrazić sobie tłok panujący w tramwajach. Dlatego może się zdarzyć, że ktoś z wnętrza wozu tramwajowego nie zdąży wydośćać się do wyjścia. Dlaczego więc posadza pani M. K. młodzież, i to wyłącznie z „czwórki”, o złą wolę?

Jeżeli chodzi o inne uwagi pod adresem młodzieży, to można się nawet z nimi zgodzić z tym tylko zastrzeżeniem, że nie mogą się one odnosić wyłącznie do młodzieży z „czwórki” gdyż takie przedstawienie zagadnienia jest krzywdzące i subiektywne.

Z poważaniem

P. Z.

gając nierzadko 4-5 tysięcy złotych miesięcznie.

Lecz niestety, nie ma róży bez kolców. Kurs na odchudzanie odlewów, na produkcję nowoczesną i pracochłonną zmienił układ kosztów i spowodował ich wzrost. Zwiększył także ryzyko powstawania braków i — pometowcy twierdzą, że przejściowo — liczbę braków faktycznych. Za raz jednak dodają, że z punktu widzenia interesów całej gospodarki na pewno korzystniej jest, gdy brak zostanie wychwytywany już w pierwszej operacji w „Pomecie” niż w gotowym silniku u „Cegiel-skiego”.

Zanim jednak wszystko się dotrze i wróci do normy, zanim pometowcy nabiorą niezbędnej biegłości w pracy bez błędów, zysk z zastrzeżonej kontroli i lepszej produkcji przy pada odbiorcom, a straty obciążają wskaźniki ekonomiczne Pometu.

Dlatego cieszy fakt, że samo rząd robotniczy zakładu — jeszcze przed VII Plenum KC PZPR — opracował zarys programu ograniczania wzrostu braków i kosztów, że ostro zabiera się do skóry pracowników niedbałych o interesy załogi i państwa (czego dowodem jest ponad 100 karnie zwolnionych), wreszcie, że eksperyment będzie kontynuowany.

PIOTR CHOJNACKI

20 BM. — DZIEŃ NAUCZYCIELA

Jak co roku — w drugiej połowie listopada — obchodzić będą swoje święto nauczyciele. Wychowawcy naszych dzieci z liceów i przed-szkoli, z internatów, techników i szkół podstawowych i wyższych uczelni — wszyscy, którzy wraz z nami podjęli trud kształtowania młodych umysłów i charakterów.

W Wielkopolsce tradycja stała się już — z inicjatywy Rady Postępu Pedagogicznego — wyrażaniem w tym dniu szczególnego uznania nauczycielom — nowatorom, którzy w codziennym procesie nauczania i wychowywania przyczyniają się do unowocześniania szkół.

Centralne uroczystości Dnia

Poczucie odpowiedzialności, i to nie tylko za wyniki ekonomiczne swojego gospodarstwa, ale całej wsi, całej gromady — oto co dominowało w rozważaniach nad skutecznym działaniem na rzecz dalszego, wszechstronnego rozwoju Ziemi Pałuckiej podczas dyskusji na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR powiatu wagrowieckiego. A zmieniło się już przecież wiele przez ostatnie dwadzieścia lat we wsi wagrowieckiej. Żyźniej rodzą pola, dopisuje też urodzaj na ludzi — coraz światlejszych, rozumiejących drogę nakreśloną przez partię lat dwadzieścia temu.

Wieloletnie dążenie do intensyfikacji produkcji rolnej, przynoszące co roku coraz lepsze rezultaty (ostatnio 20,6 g czterech zbóż z ha) nie zadowala jednak gospodarzy powiatu wagrowieckiego. Dlatego też zarówno przez ostatnie dwa lata, jak i w planach na lata następne, pragną oni wyrównać maksymalnie dysproporcje powstałe między rozwojem produkcji roślinnej a zwierzęcej. Chodzi po prostu o uzyskanie większej ilości pasz. Proces ten już się zaczął przez zmniejszanie upraw zbożowych na rzecz upraw pastewnych — lucerny i koniczyny. Aby jednak jednocześnie nie umniejszyć zbiorów zboża, dążono do uzyskania wyższych jego zbiorów na zmniejszonym areale, w tym zwiększenia powierzchni upraw zboż wysokowydajnych jak pszenicy ozimej i jęczmienia. Ponadto na coraz większym areale stosuje się dziś uprawę poplonów — wsiewek i międzyplonów ozimych, których powierzchnia wzrosła z 4000 ha w roku 1963 do ponad 8000 w roku bieżącym. Nie jest to jednak jeszcze ilość maksymalna. W Wagrowieckiem obsiewa się bowiem aktualnie poplonami 11 procent użytków rolnych, gdy w wielu powiatach naszego województwa powierzchnia ta wynosi 20 procent. Poplony stanowią więc poważną rezerwę w zwiększaniu bazy paszowej powiatu.

Gospodarka indywidualna powiatu wagrowieckiego, zajmująca przeszło połowę gruntów uprawnych ma korzystne zaplecze w pomocy udzielanej jej przez gospodarstwa państwowe, zajmujące przeszło 20 procent ziemi ornej. Gospodarstwa te w okresie ostatniej 5-latk zwiększyły dostawę zbóż reprodukcyjnych dla gospodarstw indywidualnych o 64 procent, nie licząc 12000 q zbóż dostarczanych na wymianę kółkom rolniczym. Trzykrotnie wzrosły też dostawy ziemniaków — sadzeniaków na reprodukcję.

Stalemu rozwojowi państwowych gospodarstw rolnych na Ziemi Pałuckiej towarzyszą rosnące co roku inwestycje. Park maszynowy PGR zwiększył się o 25 w stosunku do stanu z 1962 r. o 36 ciągników, oraz 20 ciągników RS-09, 15 ładowaczy obornika, 17 siloso-kombajnów i 10 kombajnów do ziemniaków. Dziesięciokrotnie wzrosła też liczba doarek mechanicznych. Wzrost mechanizacji — jak stwierdzili delegaci na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR — poważnie polepszył warunki pracy załóg oraz wpłynął na zwiększenie jej wydajności. To z kolei pozwoliło zastosować się o polepszenie warunków bytowych pracowników PGR. W minionych dwóch latach otrzymali oni 170 nowych izb mieszkalnych, a na dalsze budownictwo w bieżącej 5-lacie przeznaczają się 14,7 mln zł.

Działalność gospodarczą w powiecie wagrowieckim prowadzi również osiem rolniczych spółdzielni produkcyjnych, w tym 6 wyższego typu. W minionych latach nastąpił poważny postęp gospodarczy w tych spółdzielniach, warunkowany zmianami w strukturze zasiewów. Wzrosła powierzchnia upraw roślinnych, okopowych, przemysłowych, a szczególnie pszenicy i jęczmienia kosztem upraw żyta i owsa. Produkcja tonażowa w spółdzielniach za rok 1965 wynosiła 12,28 mln zł i w porównaniu do roku 1962 była wyższa o 5,4 mln zł.

Dbałość o jak najlepsze sposoby gospodarowania nie rodzi się w powiecie wagrowieckim samorzutnie. Towarzyszy jej stały wzrost oświaty — w tym oświaty rolniczej, oraz kultury dnia codziennego. Na 72 szkoły podstawowe zorganizowano na dzień 1 września br. 49 pełnych szkół 8-klasowych. W powiecie działa też 11 szkół przysposobienia rolniczego. Technikum Rolnicze w Gołańczu, dwie Zasadnicze Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Gołańczy i Stępczowie.

Poważne zadania w szerzeniu oświaty rolniczej wziął na siebie Związek Młodzieży Wiejskiej prowadząc w powiecie wagrowieckim 45 zespołów oświaty rolniczej z liczbą 441 słuchaczy. W kołach ZMW istnieją też 32 zespoły artystyczne, wśród których słyną w całym powiecie zespoły z Czeszewa i Smogulca.

Wiedza o historii oraz dorobku ostatnich lat naszego kraju, województwa i powiatu przyswajana jest mieszkańcom Ziemi Pałuckiej przez szeroką akcję szkoleniową i odczytową. Meldunki z ukończenia podjętych społecznie prac przyniosły w powiecie wagrowieckim przeszło 20-milionowy dorobek. Wartość np. prac społecznych wykonanych przy budowie nowych domów kultury — w Damasławku, Siedleczku, Popowie Kościelnym i Rgielsku wynosiła 2 mln. zł.

Jedną z dyskusantek na konferencji, zamieszkała we wsi Rgielsko, mówiąc o dorobku cywilizacyjnym swojej wsi, która dziś raczej przypomina miasteczko, podkreśliła wysiłek, jaki obecnie działacze partii kładą w działalność na rzecz rozwoju kulturalnego mieszkańców. „Aby — jak powiedziała — życie nasze stawało się nie tylko coraz bardziej wygodne, ale również coraz ciekawsze i pełniejsze”.

BARBARA MOSIŹNA

Pomęt na wirażu

Rok eksperymentu

VII Plenum KC PZPR stwierdziło, iż ostatnio, rozwojowi naszego przemysłu, bardziej niż kiedykolwiek dotąd, towarzyszą trzy niepokojące zjawiska: brak rytmiczności produkcji, niedostateczny wzrost wydajności pracy oraz nieuzasadniony wzrost zatrudnienia. Te umniejszające ogólną efektywność gospodarowania zjawiska występują z różnym nasileniem niemal w każdym przedsiębiorstwie. Dla tego walka z nimi nie będzie wcale łatwa. Niemniej staje się konieczna!

Oto trzeci co do wielkości zakład przemysłowy naszego miasta — „Pomet”. Zaopatruje on w odlewy dziesiątki fabryk w kraju. Tu więc znajduje się początek długiego łańcucha wzajemnych powiązań i zależności kooperacyjnych, które w dużej mierze warunkują rytmiczną pracę „Cegiel-skiego”, „Pa-Fa-Wagu”, „Ursusa” i innych producentów. Jak spisuje się więc w tym roku „Pomet”?

Sądząc po mniejszej liczbie zamówień o przyspieszenie dostaw, po ilościowym i wartościowym spadku reklamacji odbiorców w sprawach braków oraz po inicjatywach prężno wchodzących w życie planów produkcji wyrobów do tychczas importowanych — „Pomet” spisuje się lepiej niż w latach ubiegłych. Sądząc po stopniu realizacji planowych wskaźników ekonomicznych — gorzej.

„Pomet” realizował w ciągu 9 miesięcy 75,3 procent rocznych zadań produkcji towarowej, angażując do tego celu 77,3 procent rocznego funduszu płac. Tu kryje się więc pierwsza nieprawidłowość, bo formalnie proporcje te winny kształtować się raczej odwrotnie: 77 procent planu — 75 procent funduszu płac.

Idźmy dalej. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, produkcja towarowa „Pometu” wzrosła tylko o 2,3 procent, natomiast fundusz płac — o 4,9 procent. Można stąd wnioskować, iż „Pomet” nie osiąga planowa-

nego wskaźnika wzrostu wydajności pracy, że płace rosną tam szybciej niż wydajność. Tym bardziej, że plan zatrudnienia został przekroczony o 1,2 procent.

Równie niekorzystnie kształtują się w „Pomecie” koszty produkcji. W porównaniu z poziomem roku ubiegłego wzrosły one o 0,8 procent, a z planem tegorocznym — o 1,5 procent. Poważną tego przyczyną jest większa selekcja kontroli technicznej, bo w wartości — wyższa o 25 procent!

Wszystkie te zjawiska zebrane razem powodują, iż „Pomet” nie osiąga zaplanowanego wskaźnika rentowności, co się niewątpliwie odbije na wysokości odpisów na fundusz zakładowy załogi.

Co spowodowało tak raptowne pogorszenie się pometowskiej ekonomiki? Rozmawialiśmy na ten temat z wieloma pracownikami „Pometu” na różnych stanowiskach. Uczestniczyliśmy w obradach KSR, która tymi właśnie zjawiskami się zajmowała. Sprawa wcale nie jest prosta, a straty — wcale nie tak jednoznaczne.

Przez 20 lat pometowskie plany produkcyjne preferowały tonaż odlewów. Wskaźnikowi tonażu podporządkowane były wszystkie pozostałe wskaźniki: zatrudnienia, funduszu płac, kosztów itp. Każdy wydział produkcyjny wybierał z planu rocznego i robił w pierwszej kolejności wyroby ciężkie, którymi mógł stosunkowo szybko wykonać plan, bez względu na to czy odbiorcom właśnie te wyroby były pilnie potrzebne. Odlewy małe, a tym bardziej produkty o skomplikowanej konstrukcji, odkładane były w planie „na później”. Nie trzeba chyba wyjaśniać jak tego rodzaju działania odbijało się na kooperacji. Z drugiej jednak strony, trudno było nakłonić pometowców, aby działali wbrew swoim interesom. Apele trafiały najczęściej w próżnię.

W roku ubiegłym „Pomet”

swym nie przynosić ujemnej szkole.

Młodzież IV L.O.

CZY TYLKO „CZWÓRKA”?

Z uwagą śledzę zapoczątkowaną na łamach „Głosu” dyskusję „Młodzi na rozstajach”. Na ogół zgadzam się z uwagami czytelników na temat dzisiejszej młodzieży, mimo że jestem jej przedstawicielem. Muszę jednak stwierdzić, że niektóre wypowiedzi czytelników nie są obiektywne, lecz wprost oskarżają pewne grupy młodzieży, faworyzując za to inne. Chodzi mi tu konkretnie o list czytelniczki M. K. zamieszczony w „Głosie” z dnia 8. XI pt. „Tramwajowe rozrywki”. Autorka tego listu pisze o zachowaniu się młodzieży z IV Liceum Ogólnokształcącego wysuwając pod jej adresem wiele skarg. Pisze też pani M. K. o zachowaniu się młodzieży innych szkół („Liceum Medyczne” i „2”) nie mając do niej żadnych zastrzeżeń. Wynika z tego listu, że każdy uczeń czy uczennica IV L.O. jest potencjalnym chuliganem, za to uczniowie innych szkół świecą przykładem.

Jestem uczniem tej szkoły i

znalazł się w grupie odlewni, wyznaczonych uchwałą rządu do eksperymentowania, do szukania nowych doskonałych metod planowania i mierników oceny. Zamiast tonażu przyjęto wskaźniki pracochłonności, jakości i nowoczesności odlewów oraz syntetyczny zysk z ogólnego gospodarowania zakładów. Podstawowym grupom zawodowym w odlewnictwie przyznano prawo do wysokich dodatków do płacy w przypadku podejmowania produkcji szczególnie skomplikowanej i pracochłonnej a także za oszczędność surowców, za wysoką jakość itp.

Eksperyment chwycił. Pometowcy przystąpili do odchudzania odlewów, do produkcji trudnej i pracochłonnej. W ciągu 9 miesięcy br. potrafili obniżyć średnią wagę odlewów żeliwnych o 5,8 procent, odlewów ze staliwa konwertorowego — 7,5 procent, a ze staliwa elektrycznego — nawet o 20,4 procent, oszczędzając przy tym ponad 800 ton płynnego metalu i pozwalając konstruktorom na tworzenie lepszych maszyn.

Zabiegając o produkcję trudną i pracochłonną podejmowali się rzeczy uważanych dawniej za niemożliwe. Przyjęli np. produkcję szeregu niezwykle skomplikowanych odlewów do silników okrętowych i innych, sprowadzanych dotychczas z zagranicy. Rzucili wyzwanie najbardziej renomowanemu odlewniowi Zachodu, podejmując się produkcji zawiłych odlewów dla przemysłu stoczniowego Szwecji i zwyciężyli. Det Norske Veritas, Lloyd Register of Shipping i inne towarzystwa klasyfikacyjne nie uznały (naturalnie, po przeprowadzeniu ostrych prób wytrzymałościowych), że pometowskie odlewy w niczym nie ustępują szwedzkiej, angielskiej czy niemieckiej i mogą być stosowane w przemyśle stoczniowym całego świata. Takie orzeczenie ma wagę... dewiz!

Wraz z tymi sukcesami rosły zarobki pometowców się-

Stefania Sempołowska i dziewczęta w „mundurkach“

Spotykam je w małej kawiarence, której kawiarence podczas gorącej dyskusji z wychowawczynią na temat filmów. Właściwie — bądźmy szczerzy: oglądania filmów w telewizji. Czy 17-latkę już mogą oglądać te „dla dorosłych“? A 16-latkę? Siedzi przede mną pięć czwartoklasistek i dwie uczennice I klasy z poznańskiego Technikum Przemysłu Spożywczego. Wszyscy są obecnie mieszkankami Bursy dla Szkół Zawodowych nr 1, przy ul. T. Kościuszki. Starsze zakochane są po uszy w swojej mikrobiologii (Henia rzuciła nawet dla niej drobniarstwo) — młodsze — to adepty niełatwej sztuki spożywczo-przemysłowej: mięsnej i ziemniaczanej. Mieszka ich tu w bursie 120 uczennic techników: Handlowego, Gospodarczego, Chemicznego i Budowlanego. Tej bursie podlegają również mieszkanki prywatnych stacji, którymi opiekuje się pięciu nauczycieli z urzędowego przy bursie Punktu Opieki nad Stancjami Prywatnymi. Dodajmy, że jest to pierwszy tego rodzaju punkt w Polsce.

Jak im tu jest? Pewnie że niezupełnie tak, jak u mamy.

— Ale bardzo czysto — prosi pani!

— I jedzenie nie najgorsze: urozmaicone!

— Ciepło. Biejąca ciepła woda.

— Mam swoją kawiarenkę, którą prowadzi samodzielną bursę...

Przy tym samorządzie działają dwie sekcje: sanitarno-gospodarcza i kulturalno-oświatowa, a także cztery zespoły: wokalo-muzyczny, fotograficzny, prelegentek — maturzystek, które młodszym koleżankom starają się wyjaśniać najrozmaitsze zawiłe, życiowe problemy, oraz zespół kukielkowy. Lalki — to produkcja samych panien, teksty — związane najczęściej z życiem bursy — przygotowują wychowawczynie. Obok dyrektora bursy p. Mariana Smolara są ich tu trzy. Każda prowadzi swoją, dobrą według wieku, grupę dziewcząt. Każda kolejno pełni w bursie dyżury.

Obecnie cały zespół — i młodzi i wychowawcy — żyją zbliżając się uroczystością. 17 bm., z okazji tegorocznego Dnia Nauczyciela, bursie ma zostać nadane imię Stefania Sempołowskiej. Bohaterki wybranej zresztą przez samą młodzież, dziś już dobrze znanej dziewczętom i lubianej przez nie. Tytuł ciępliwy słów i tytuł szczegółów z życia tej pięknej, przeciw postaci — pisarki, działaczki społecznej, wychowawczyni młodzieży — nie usłyszałam dotąd od nikogo. Te raz dziewczęta z bursy — wkrótce jej imienia — pokazują mi wykonane przez siebie wielkie fotografie, piękny album, fotokopie starych pism.

— Ona już wtedy mówiła, że egzamin zanadto ucznia peszy. Że trzeba go zmodyfikować.

— I lekcje — np. historii czy polskiego — prowadziła często poza szkołą, np. na wycieczce, podczas spotkań z ciekawymi ludźmi.

— Mówiła też, żeby nie uczyć się tylko z książek. Żeby czytać aktualne czasopisma...

Na jednej z fotografii — kamień z grobu Sempołowskiej na Powązkach. Na drugiej — podobny, sfotografowany w miejscu warszawskiej kamienicy, przy dawnej ul. Solnej, gdzie Stefania Sempołowska długo mieszkała. A w liście młodzieży i wychowawców, skierowanym do Kuratorium z prośbą o zgodę na przyjęcie im. Sempołowskiej czytamy m. in.: „W związku z obchodami Tysiąclecia i ... akcją oddawania hołdu wielkim ludziom — wybitnym, postępowym działaczom ideowym... chcemy przekazać młodemu pokoleniu i następnym — pamięć o życiu i działalności Sempołowskiej... Chcemy, by działacze ZNP na miętali o tej, która zorganizowała fundamenty ich związku“.

Na dole, w holu bursy — wielka, biała, zasłonięta jeszcze, tablica ze złotymi literami: „Stefania Sempołowska 1870—1944 ... Życie jej było nieustanną walką o godność i prawo człowieka“.

Wywiad zachodnoniemiecki w olensywie (3)

Gentleman z opieki społecznej...

Piotr Kanty usłyszał wiadomość rozmowę toczącą się przed jego mieszkaniem, gdyż uchylił drzwi i przepuszczając brata do wewnątrz zapytał nieznajomego:

— Pan do mnie?

— Tak, to znaczy chciałem porozmawiać również z pańskim bratem. Jestem z Opieki Społecznej — wyjął legitymację. Leon Kanty stojąc nieco z boku zdawał zauważyć wypisaną w niej imię „Wilhelm“. Wszedł do pokoju. Gość rozsiadł się wygodnie.

— Pan przyjechał z Polski — stwierdził, zwracając się do młodszego z braci. Orientujemy się, że nie jest tam najlepiej. Jesteśmy gotowi udzielić panu pomocy...

— Jakiej pomocy, materialnej? — przerwał gospodarz.

Przybył zlekceważyć to pytanie. Mówił nadal do Leona Katego. — Sądę, że zdolał pan już przekonać się przez te kilka dni pobytu w naszym kraju, że NRF jest państwem zamkniętym, że istnieją tutaj realne możliwości dobrego zarobku, kupna samochodu, uzyskania ładnego mieszkania. Gdyby pan chciał przedłużyć swój pobyt w Stuttgarcie, lub — co byłoby słusznierze — pozostać na stałe, gotów jestem załatwić to u władz...

— Drogi panie — wrócił się znowu Piotr Kanty — pańskie kuszące propozycje wydają mi się dosyć dziwne. Czy pańska troska o przyszłość mojego brata wynika z kompetencji Opieki Społecznej? Czyżby instytucja ta miała za zadanie bezinteresownie udzielać tak daleko idącej pomocy obywatelom innego państwa?

— No, sądę, że brat pański jest człowiekiem rozsądnym — odpowiedział dwuznacznie nieznajomy.

— Ja też tak sądę — Piotr Kanty okazywał wyraźne zdenerwowanie. Właśnie dlatego pozwolił pan, że wyjaśnimy sobie pewne sprawy. Dobrze orientuję się, że Opieka Społeczna zajmuje się udzielaniem pomocy obywatelom NRF. Jestem inwalidą. Stwierdzono u mnie, właśnie w Republice Federalnej, utratę zębów w 100 proc. Wie pan dlaczego? Dlatego, że jestem ciężko chory. To skutek przebywania, najpierw na warszawskiej Alei Szucha, na Pa-

wiaku, w Oświęcimiu, a potem przez kilka lat w Mauthausen, gdzie harowałem w kamieniołomach. Dzisiaj przeżyłem stu metrów jest dla mnie problemem. Wszystko to jest rewersatą za udzielanie pomocy innym ludziom. Tyko, że była to inna pomoc od tej którą pan oferuje. Ja ratowałem życie innym prześladowanym przez Niemców ludziom. Opieka Społeczna może udzielić pomocy materialnej tym, którzy tego potrzebują. Innej pomocy od pana nie żądam i nie przyjmę. Niech pan nie kusi mojego brata obietnicami złotych gór, niech pan nie traktuje go jak człowieka bez oblicza. Uważam naszą rozmowę za skończoną!

Z twarzy przybyła zniknęła maska dobroduszości. Wyciągając z aktówki jakieś dokumenty ostrym tonem zwrócił się do Leona Katego.

— Dlaczego jadąc do Stuttgartu mówił pan w pociągu, że udaje się gdzieś indziej?

— To nieprawda! — Zareplikował zagadnięty. — W czasie podróży z nikim nie rozmawiałem.

— Tutaj — nieznajomy znacząco uderzył dłonią w leżące przed nim papiery — to jest stwierdzone. Poza tym podawał pan inne, nieprawdziwe dane...

— Takimi sprawami zajmuję się policja. Urzędnika Opieki Społecznej nie to nie obchodzi. Proszę natychmiast opuścić mój dom! — Krzyknął nie mał Piotr Kanty.

„Urząd Opieki Społecznej“ skierował się do wyjścia. Będąc już u drzwi odwrócił

się nagle, spojrzał zimno na Leona Katego i tonem, w którym brzmiała groźba oświadczył:

— Niech się pan zastanowi nad moją propozycją. Nie będziemy w zamian za udzielenie pomocy wymagać od pana zbyt wiele. A nigdy nie wiadomo, co może człowieka w życiu spotkać... Jestem osiągnięty w biurze — tutaj wymieniał numer pokoju — na dworcu kolejowym w Stuttgarcie.

Drzwi głucho zatrzasnęły się za nieproszonego gościa. Bracia spojrzeli po sobie.

Postanowili dowiedzieć się, czy policja kogoś do Kantlych wysyłała, lub czy wie coś o owym „urzędniku Opieki Społecznej“. Wyprawa do komisariatu dała jednak wynik negatywny. Uprzejmie, ale stanowczo stwierdzono tam, że Leon Kanty dopełnił po przyjeździe wszystkich wymaganych przez organy policyjne formalności i nie było potrzeby dokonywania dodatkowych ustaleń. Nikogo też do niego nie wysyłano. Zdziwienie mógł jedynie wywołać fakt, że rozmawiający z nimi funkcjonariusze policji nie zamierzali zainteresować się osobą tajemniczego osobnika urzędującego na stuttgartkim dworcu.

Zupełnie niespodziewanie bardziej szczegółowych informacji na temat opisanego incydentu udzielił obu braciom przyjaciel Piotra Katego — Leonczyk.

Wygląd tego jegomościa — mówił z przejęciem — oraz fakt, że podawał się za urzędnika Opieki Społecznej utwierdza mnie w przekonaniu, iż jest to stary znajomy niejednej rodziny polskiej w Stuttgarcie. Składa on im niespodziewane wizyty ileokroć przyjeżdża do nich jakiś krewny z Polski. Zadaje dziwne pytania dotyczące gospodarki i sytuacji w naszej ojczyźnie, obiecuje pomoc o jakiejś nam, miejscowemu, nawet się nie śniło, a gdy to nie skutkuje po prostu grozi.

Siedzimy w schludnym, niebieskim domku w Kamionce w woj. lubelskim. Pan Leon Kanty zsiaduje wiejskim specjałem: zsiadłymi mlekiem, przyniesionym w glinianym naczyniu wprost z piwnicy. W kącie pokoju stoi krawiecki manekin opięty gotową niemalą marynarką. Gospodarz łączy dwa zawody: rolnictwo z krawiectwem.

— W Stuttgarcie — mówi — „obszyłem“ brata i znajomych. U nich uszycie ubrania jest bardzo drogie. Korzystałem z mojej wizyty. Było mi to nawet o tyle wygodne, że nie czułem się dzięki temu ciężarem dla brata... Ale wracając do sprawy... Pana Wilhelma już nie spotkałem. „Opieka Społeczna“ uznała widocznie, że jestem gotowy honorować i nie zechcę przyjąć NRF-owskiej pomocy. Ale niech mi pan wierzy, ten stuttgartski wojaż był dalece pouczający...

LESZEK SROKA

FILM Trzeci dokument narodzin i upadku hitleryzmu

„ZWYCZAJNY FASZYZM“. Film produkcji radzieckiej. Scenariusz: Michaił Romm, Maja Turowska i Jurij Chaniutin. Reżyseria i komentarz: Michaił Romm. Nagroda specjalna jury oraz nagroda krytyki filmowej NRD na VIII Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych w Lipsku 1965.

W ciągu paru lat ostatnich oglądaliśmy dwa filmy dokumentalne pokazujące narodziny i rozwój hitleryzmu aż do jego upadku. „Mein Kampf“ oraz „Życie Adolfa Hitlera“ cieszyły się dużym powodzeniem, także w Polsce, gdzie zwracaliśmy zwłaszcza uwagę na masowy udział młodzieży wśród widzów. Dowód jak bardzo młode pokolenie pragnie poznać źródła współczesnych kompleksów narodowych, konfliktów międzynarodowych, napięć i zagrożeń. Poznać naocznie i zrozumieć.

Teraz dostajemy trzeci film. Wydawało się, że realizatorzy poprzednich — Leiser i Rotha — doszczętnie spenetrowali wszelkie archiwa, filмотeki, wybrali z nich wszystko, co najciekawsze. Romm zadał nam takiemu przypuszczeniu. Przejrzał około 2 miliony metrów taśmy, do dalszej pracy wybrał 30 tysięcy metrów, aby ostatecznie wmontować do filmu 3,5 tysiąca metrów. Te liczby są potrzebne aby zdać sobie sprawę z ogromu pracy. Romm korzystał ze zbiorów radzieckich, polskich i niemieckich (NRD). Twórcy poprzed-

nich filmów korzystali głównie ze źródeł zachodnich. Nie było więc obawy częstego powtarzania zdjęć.

Romm postawił też sobie inne zadanie niż poprzednicy. Postanowił przyjąć postawę jak gdyby socjologa interesującego się przede wszystkim społeczeństwem, ludźmi, tym jak oni reagują na nową ideologię faszyzmu, czym ich nowi przywódcy zjednują do swoich szaleńczych programów, jak w życiu poszczególnych ludzi, w życiu tłumy, ulicy, kawiarni odciska się kształt nowych Niemiec, opętanych nazizmem. Nie interesują go same programy polityczne i ideologiczne, zasadnicze działania czołwki hitlerowskiej, układanie przez nią zabórczych planów, mało oglądamy zdjęć z międzynarodowych zjazdów i konferencji możnych tego świata. Natomiast widzimy tychże w sytuacjach kameralnych, osobistych, mało znanych, a jakże wymownych.

Oto Hitler w latach dwudziestych, u progu swojej kariery, ćwiczy przed lustrem pozy swoich krosomówczych wystąpień. Robi grymasy do lustra, potrzasa pięścią, wypina się, marszczy brwi. Kabotyń. Ale oto onże już jako kanclerz na mównicy przed wielotysięcznym audytorium. I oto te same gesty, wrzaski, grymasy wystudiowane w młodych latach wywołują histeryczny entuzjazm słuchaczy. Hitler kopie łopata ziemię inicjując budowę strategicznych autostrad. Romm powtarza to

ujęcie, aby zwrócić naszą uwagę na osobnika stojącego za Hitlerem, pokazać nam jego psią uniożoność, lizusostwo, pokazać tym samym charakterystyczną postawę społeczeństwa wobec „wodza“.

Inni wodzowie hitlerowscy także w sytuacjach mało oficjalnych. W jednym dniu w tygodniu odbywa się w całych Niemczech wspólne jedzenie zupy na ulicach, ze wspólnych kotłów. Wodzowie wraz z narodem manifestują jedność narodową, później razem z ludem strzelają z łuku, piją piwo. Zaraz potem spotykają się z... Kruppem. Wychowanie młodzieży, kultura i sztuka w czasach hitleryzmu, wojna i zbrodnie wojenne — oto inne tematy pokazane w poszczególnych rozdziałach, na jakie Romm podzielił film. Wykorzystano także amatorskie zdjęcia, jakie robili sobie SS-owcy w pobitych krajach. Twarzone zdjęcia na tle szubienicy, na której wisi akurat człowiek — oto przykład tych wrzuszających rodzinnych pamiątek.

Dziełem samym w sobie jest ten film komentarz. Spokojny, sarkastyczny, ironiczny. Ogromnie wymowny. Świetnie podobno czytany w oryginale przez samego Romma. Ale chyba nie gorzej robi to u nas Aleksander Bardini.

W sumie jest to nowe spojrzenie na faszyzm niemiecki, ciekawe artystycznie, stanowiące niewątpliwie osiągnięcie samego Romma, jak i kineematografii radzieckiej w ogóle.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



W najbliższym tygodniu (14—20 bm.) zwracamy uwagę na filmy oraz na niezły repertuar sobotnio-niedzielnny.

PONIEDZIAŁEK: 17 — Dla dzieci film z serii „Przygody błękitnego rycerzyka“, 17.10 — dla młodych „Skarby w szufladzie“, 17.30 — z cyklu „Siedem milionów młodych“ program „Na stacji“, 17.45 — „Giełda reporterów“, 18.15 — Kino Krótkich Filmów, 18.45 — „Eureka“, 20 — „Zemia pionie“ film prod. radz. 20.15 — Teatr TV: „Szósty lipiec“ Michała Szatrowa w reżyserii J. Krasowskiego (powtórzenie), 22.05 — reportaż filmowy „Miasto nad Maricą“, 22.35 — Transmisja Koncertu Piosenki Studenckiej („Kosmos“, Winogrady).

WTOREK: 10 — Film fab. węg. „Karambol“, 17.05 — „Zręczne ręce“, 17.20 dla młodych „Zapraszamy na wtorek wieczór“, wizyta u Ewy i Sobiesława Zasadow, 18.25 — Teleturniej „Śląskie Eldorado“, 18.55 — miesięcznik konsumenta „Próbny“, 20 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny (lok), 20.15 — film fab. węg. „Karambol“, 21.45 — „Na wielkim ekranie“.

ŚRODA: 10 — Film „Skradzione ikony“, 17 — Dla dzieci „Pan Półka i Spółka“, 17.20 — Dla młodych

dych „Jak zostaliśmy poszukiwaczami skarbów“, 17.35 — „Magazyn nie tylko dla pań“, 17.55 — Wszelchnia TV: „Świat grafiki“ — przed kamerą prof. dr J. Białostocki, 18.25 — „Francuskie melodie rozrywki“, 18.45 — „Dobry wieczór, jak minął dzień?“, 20 — Filmy amatorskie (lok), 21.05 — „Światowid“, 21.35 — „Uszko“ opera oparta na tematach japońskiej w kompozycji Tadeusza Pańkowskiego, reżyserii Bohdana Trukana.

CZWARTEK: 16.55 — Dla dzieci „Kino Płyś“, 17.15 Dla młodych „Klub pancernych“, 17.40 — Program sportowy „Medale i detale“, 18 — Teleturniej „Asocjacje“, 18.30 — „Klub dobrych gospodarzy“, 20 — program rozrywkowy, 20.30 — program redakcji społecznej „Po wypadku“, 21 — Teatr Sensacji: „Hades nadal przyjmuje“ sztuka sensacyjno-kryminalna Jerzego Bronisławskiego w reżyserii J. Słotwińskiego.

PIĄTEK: 17 — Dla młodych „Wspólny grzech“ z cyklu „Wyprawy TV Przyjaciół“, 17.30 — Dla dzieci film z serii „Bella i Sebastian“, 18 — Kryptonim PL, 18.20 — „Wielokropek“, 18.45 — Wszelchnia TV: „Laser“, 20 — Kronika Tygodnia (lok), 20.15 — „Marta“ adaptacja TV opery Fryderyka Florenty.

SOBOTA: 10 — Film prod. USA „Trzy kamienie“, 17 — „Dolnośląska Kronika Chłopców i Dziewcząt“, 17.20 — Dla dzieci „Historia o słoniu, który chciał ucho-

dzić za komara“, 17.40 — „Gawędy wilków morskich“, 17.55 — Magazyn turystyczno-krajoznawczy „Tramp“, 18.40 — „Tele Echo“ (ze Szczecina), 20 — Film TV „Zasada“, z serii „Belphégor czyli upiór Luwru“, 20.25 — Program rozrywkowy „Trzy tysiące sekund z Andą Kitchmann“ (B. Ryśka, M. Stebnicka, H. Kwiatkowska, L. Sempołowski, K. Radecki, J. Śweczak i inni), 21.50 — Film fab. USA „Trzy kamienie“.

NIEDZIELA: 11 — Dla młodych „Pozdrowienia dla przyjaciół“ (Sofia), 12.45 — film CSRS „Album przebojów“, 13 — sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Cracovia — Wisła, 13.50 — „O key Polonia“ — reportaż filmowy, 14 — „W starym kinie“, 14.55 — „Historia dziury w murze“ z cyklu „Piórkem i węglem“, 15.15 — Magazyn redakcji wiejskiej „Przemiany“, 15.40 — Dla dzieci „Uli teoria snów“, 16.05 — Z cyklu „Ludzie i zdarzenia“ reportaż filmowy „Księża proboszcz“, 16.20 — Teatr Niedzielnny: „Zapis“ Pierre Marivaux w reżyserii B. Borys, wystąpią: H. Mikolajska, C. Wołkoff i inni, 17.10 — Felieton literacki A. Sandauera „Nie świętego“, 17.25 — 18.10, 19.10, 20 — „Szklana niedziela“, 17.25 — Z cyklu „Portrety“ film pt. „Maria Babrowska“, 17.35 — Transmisja międzynarodowego turnieju tańca towarzyskiego, 20.15 — Koncert piosenkowski z udziałem solistów krajów socjalistycznych (Zabrze), 21.25 — film fab. franc. „Ostatnia prosta“.

Kolegia karno-administracyjne przygotowują się do nowych zadań

Kolegia karno-administracyjne stoją przed nowymi trudnymi i odpowiedzialnymi zadaniami. Zgodnie bowiem z ustawą z 17 czerwca 1966 r., zostaną im przekazane do orzecznictwa niektóre drobne przestępstwa, rozpatrywane dotychczas przez sąd. Z grubsza rzecz biorąc, będą to wykroczenia przeciwko mieniu i przeciwko interesom nabywców. Ustawa z 17 czerwca 1966 r., która wchodzi w życie od 1 stycznia 1967 r., przewiduje, że kolegia karno-administracyjne rozpatrywać będą sprawy o kradzieże mienia społecznego i prywatnego do wartości 300 zł (w przypadku wyrębu drzewa i kradzieży drewna z lasu — do wartości 150 zł). Zgodnie z ustawą przed kolegiem karno-administracyjnym — a nie, jak dotychczas, przed sądem — odpowiadają będą także paserzy mienia pochodzącego z kradzieży (do 300 zł), sprzedawcy

biletów do kin — tzw. „koniki“, nieuczciwi sprzedawcy (jeżeli szkoda wyrządzona nabywcy nie przekracza 50 zł), osoby usuwające z towarów przeznaczonych do sprzedaży cenę lub znak jakości (jeżeli wartość towaru nie przekracza 300 zł), itp. itd. Prawie za wszystkie z wymienionych tu przykładowo wykroczeń grozi kara grzywny do 4.500 zł lub kara aresztu do 3 miesięcy.

Pisaliśmy już w „Głosie“ na ten temat. Pisaliśmy również, że przekazanie niektórych drobnych przestępstw do orzecznictwa karno-administracyjnego na pewno przyspieszy tryb ścigania i — co jest szczególnie ważne — karnania.

Zadania czekające kolegia karno-administracyjne wymagają jednak odpowiednich przygotowań. Przede wszystkim przygotowania dostatecznej liczby właściwie przeszkolonych zespołów orzekających.

Dobrze się więc stało, że Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium RN Poznania zorganizował pod koniec ubiegłego miesiąca 3-dniową kursową konferencję dla członków kolegiów obu instancji — tzn. kolegiów przy prezydiach dzielnicowych rad narodowych i kolegiów przy Prezydium RN Poznania oraz pracowników wydziałów spraw wewnętrznych i Urzędu Spraw Wewnętrznych. Na kursokonferencji omówiono przepisy prawne zawarte w ustawie z 17. VI. 66 r., zasady odpowiedzialności karno-administracyjnej wynikającej z tej ustawy oraz zmiany w postępowaniu karno-administracyjnym. Zajęcia prowadził dr T. Nowak z UAM, prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu dr T. Świt, szef Prokuratury Powiatowej w Poznaniu mgr J. Wilke, kierownik USW mgr J. Filippek. (f)

Pracownicy poszukiwani

Rolniczy Zespół Spółdzielczy Chwałaszyce k/Nekli
pow. Wrzesnia — zatrudni
— **OBOROWYCH** z rodzinami do 2 obór (co najmniej
2 osoby do pracy). Warunki dobre. 35964woj.

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Słomowie, poczta
Parkowo, powiat Oborniki Wlkp., stacja kolejowa
Parkowo — przyjmie natychmiast:

— **PRACOWNIKA** do obory,
— **PRACOWNIKA** do prac polowych.
Mieszkanie rodzinne zapewnione. Wynagrodzenie
wg UZP w Rolnictwie. Zgłoszenia osobiste lub pisem-
ne pod adresem jak wyżej. W8114

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranzo-
wych w Obornikach, Rynek 20, tel. 201 — zatrudni
zaraz:

— **KIEROWNIKA ZAKŁADU MECHANICZNEGO**
— wymagane wykształcenie średnie techniczne wzgl.
wyższe lub mistrza z długoletnią praktyką.
Praca na miejscu w Obornikach. Warunki pracy
dobre.

Szczegółowych informacji udziela Dział Technicz-
ny Spółdzielni w Obornikach, ul. Czarnkowska 13.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem.
W8214

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Obornikach
Wlkp. — przyjmie zaraz

— **KIER. SEKCJI KSIĘGOWOŚCI.**
Wszystkie formalności należy załatwić w komórce
Spraw Pracowniczych PSS Oborniki. W8223

Inspektorat PGR w Sulechowie — zatrudni w pod-
ległych Gospodarstwach Rolnych na terenie powiatu
Sulechów i Zielona Góra:

— **KANDYDATÓW** na stanowiska **DYREKTORÓW**
i **ZOOTECHNIKÓW.**
Wynagrodzenie normuje obowiązujący UZP. Oferty
pisemne można zgłaszać pod adresem Inspektora-
tu PGR w Sulechowie, ul. Zwycięstwa nr 21. W8247

— **MURARZY - TYNKARZY,**
— **CIEŚLI,**
— **ZBROJARZY,**
— **MONTERÓW wodno-kan.,**
— **ELEKTRYKÓW,**
— **OPERATORÓW bud. sprzętu ciężkiego,**
— **KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy,**
— **ROBOTNIKÓW do robót ziemnych** —
przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9”.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac —
Poznań, ul. Świętosławska 12. K7233

Zakłady Gazowniaw Okręgu Poznańskiego w Po-
znaniu, ul. Grobla 15 — zatrudnia natychmiast:

— **INŻYNIERA** o specjalności: gospodarka wod-
i ściekami — na stanowisko **KIEROWNIKA OD-
DZIAŁU.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr
Poznań, ul. Grobla 15, pokój 206. K8250

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Czarn-
kowie — przyjmie zaraz na stanowiska

— **KIEROWNIKÓW WYDZIAŁÓW:**
Wydziału Przemysłu i Handlu i Wydziału
Spraw Wewnętrznych.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyże-
prawnicze lub ekonomiczne i 3 lata praktyki, albo wy-
kształcenie średnie i 6 lat praktyki.
Istnieje możliwość uzyskania mieszkania.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
K8233

„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” — Spółdzielnia
Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ul. Da-
browskiego 78a, tel. 449-72 i 420-40 — zatrudni na-
tychmiast:

— **CHALUPNIKÓW — TOKARZY,** posiadających wy-
sokie kwalifikacje zawodowe oraz warunki wy-
tworzenia u siebie w domu według dostarczonych
projektów mebli.

Cały potrzebny surowiec dostarcza Spółdzielnia.
Wynagrodzenie wg ustalonych norm przez Zarząd
Spółdzielni, wraz z dodatkami ryczałtowym za koszty
lokalu, opału i światła.

Zgłoszenia przyjmują się z Poznania i powiatu.
— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127



Pół miliona złotych
w „KOZIOLKACH”
ZAKREŚL SZCZĘŚLIWE LICZBY.
K8195

POZNAŃSKIE PRZEDS. BUDOWLANE
nr 3 w Poznaniu
Z A W I A D A M I A

że w dniach od 2—5 listopada 1966 r.
PRZENIOSŁO SWOJĄ SIEDZIBĘ
z ul. Solnej nr 12

na ulicę Strzelecką 2/6
tel. zb. 582-91 K7997

Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
70. 34424g

Auto Biuro Usługowe —
Wrocław, Krakowska 132,
tel. 421-44, poleca duży
wybór nowych, używa-
nych samochodów. Po-
siadamy poważnych na-
bywców na wszystkie
marki samochodów. 33933g

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych duży wybór po-
lecam. Poznań, Kwiat-
owa 12. 34429g

Siatki parkanowe ocyn-
kowane, bramy, furtki,
kompletne ogrodzenia —
poleca Warsztat, Grun-
waldzka 24. 34476g

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 35763g

Pianino marki „Quaudt”
sprzedam. Telefon 648-22.
35772g

Sprzedam telewizor Bel-
weder 14 cali i stabiliza-
tor. Tel. 669-18. 35762g

Sprzedam ciągnik Zetor.
Bocian Gniezno, tel. 11-94.
35737g

Pianino „Calisia” nieuży-
wane, sprzedam. Cena
12 000.—, Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
35771g.

Wózki dziecięce, poleca
Lesiński Poznań, Żydow-
ska 33, przy Starym Ry-
nku. 35944g

Fotele nowoczesne nie-
mieckie, sprzedam. Biało-
stoczek 8. 36432g

Sprzedam sypialnię (brzo-
za kanadyjską) w kom-
plecie. Poznań, Wybickie
go 3 m. 6, od godz. 16.
35793g

Kino — Projektor Movec-
tor Agfa Iso 16 (niemy) w
doskonałym stanie wraz
z składanym ekranem
„Stella”, sprzedam. Cena
3.800.— zł. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
35772g.

Fryzjerka zaraz oraz u-
czennicę mającą ukończo-
ne IX klasę — przyjmie
Stefan Siankowski, Zak-
ład Fryzjerski, ul. Dzier-
żyńskiego 33. 36357g

Blacharz, ślusarz, spawacz
— potrzebny zaraz. Zgło-
szenia: Warsztat Ślusar-
sko-Blacharski, ul. Grzy-
bowa 3, godz. 13—16.
36249g

Fryzjerka damska, zaraz
potrzebna. Adres wskazać
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35747g

Przyjmie zaraz dozorstwo.
Warunek mieszkanie. Of-
erty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 35789g.

Osoba kochająca dzieci —
zaopiekuję się. Białostoc-
ka 10 m. 3, Wrocławzka.
35810g

Szukam osoby z referen-
cjami do dziecka i pomo-
cy przy szyciu. Telefon
673-041, po 16, lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35819g.

Zajmę się gospodarstwem
— 3 godziny dziennie u
kulturalnego samotnego
pana. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
35826g.

— **MURARZY - TYNKARZY,**
— **CIEŚLI,**
— **ZBROJARZY,**
— **MONTERÓW wodno-kan.,**
— **ELEKTRYKÓW,**
— **OPERATORÓW bud. sprzętu ciężkiego,**
— **KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy,**
— **ROBOTNIKÓW do robót ziemnych** —
przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9”.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac —
Poznań, ul. Świętosławska 12. K7233

Zakłady Gazowniaw Okręgu Poznańskiego w Po-
znaniu, ul. Grobla 15 — zatrudnia natychmiast:

— **INŻYNIERA** o specjalności: gospodarka wod-
i ściekami — na stanowisko **KIEROWNIKA OD-
DZIAŁU.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr
Poznań, ul. Grobla 15, pokój 206. K8250

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Czarn-
kowie — przyjmie zaraz na stanowiska

— **KIEROWNIKÓW WYDZIAŁÓW:**
Wydziału Przemysłu i Handlu i Wydziału
Spraw Wewnętrznych.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyże-
prawnicze lub ekonomiczne i 3 lata praktyki, albo wy-
kształcenie średnie i 6 lat praktyki.
Istnieje możliwość uzyskania mieszkania.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
K8233

„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” — Spółdzielnia
Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ul. Da-
browskiego 78a, tel. 449-72 i 420-40 — zatrudni na-
tychmiast:

— **CHALUPNIKÓW — TOKARZY,** posiadających wy-
sokie kwalifikacje zawodowe oraz warunki wy-
tworzenia u siebie w domu według dostarczonych
projektów mebli.

Cały potrzebny surowiec dostarcza Spółdzielnia.
Wynagrodzenie wg ustalonych norm przez Zarząd
Spółdzielni, wraz z dodatkami ryczałtowym za koszty
lokalu, opału i światła.

Zgłoszenia przyjmują się z Poznania i powiatu.
— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

— **CHALUPNIK — STOLARZ,** może być przyjęty
na członka Spółdzielni. K8127

Fabrycznie nowy sakso-
fon Weltklang i akorde-
on 120-basowy Weltmei-
ster, sprzedam. Czwar-
taków 24a m. 3. 35778g

Sprzedam Syrenę 104. od-
biór Motozbyt. Tel. 560-86,
godz. 7—15. 36254g

— **LOKALE**
Zamienię pokój, kuchnię
z wygodami, 40 m², sło-
noczne, nowe budowni-
stwo, śródmieście Zie-
lonej Góry, na podobne bez
wzrostu w Poznaniu, może
być stare budownictwo —
peryferie. Informacje: Bo-
dnar, Zielona Góra, Cho-
pina 33/1, telefon 11-28.
K8170

Przyjmę panów kultural-
nych, na wspólny pokój,
niekierupacy. Białostocka
8 (Osiedle Warszawskie).
36453m

Małżeństwo poszukuje po-
koju od 1 grudnia, lub sty-
cznia, spółdzielcze zapew-
nione. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
36390g.

Kupię wyłączone kawaler-
kę lub pokój z kuchnią
i łazienką. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
35736g.

Koszalin! Mieszkanie 2-
pokojowe, nowe budowni-
ctwo, centrum, zamienię
na mniejsze w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 35797g.

Wydzierżawię pokój kuch-
nię, samodzielne, ogród,
wiosna, mieszczące 20 zł
na 20 lat z góry. Drezde-
nko, tel. 132. 35810g

— **NIERUCHOMOŚCI**
Okazynie odstąpię gospo-
darstwo 8 ha, zelektryfi-
kowane. Informacje: Ma-
ciej Dudziak, Przybysz-
ewo, poczta Łasocice, pow.
Leszno Wlkp. 16201p

Sprzedam nieruchomości na
peryferiach Poznania,
woda, las, zabudowania
gospodarcze maszynowe, 2
ha ogrodu, nadające się
na wszelką hodowlę. Of-
erty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 35863g.

— **ZGUBY**
9 bm. godz. 20, znalazło-
no zegarek męski marki
„Ruhla”. Zgłoszenia: Ko-
rab „Kiosk”, Matejki, na
roznik Berwińskiego.
36377g

— **ROZNE**
Dr med. Eugenia Rygle-
wiczowa — choroby ko-
biecie — wróciła i przy-
jmuje w godzinach 16—17,
ul. Słowackiego 55 m. 1,
tel. 454-25. 35903g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe — na
zabawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 35943g

Garaz (Solacz), oddam w
dzierżawę. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
36301g.

Faibowanie, garbowanie,
czyszczenie, uszlachetnia-
nie wszelkiego rodzaju
skór futerkowych. Poznań
— Mostowa 26. 35952g

— **MUZEUM**
Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) — g. 9—15.
Historii m. Poznania
(St. Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotnic-
czego (St. Rynek — Od-
wach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycz-
nych Stary Rynek 45) —
g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludo-
wej (Mostowa 7) — godz.
10—15.
Narodowe (Al. Marcin-
kowskiego) — g. 9—15.
Militarium (Cytadela) —
g. 12—16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysłowa) —
g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Rynek) —
g. 10—15.

— **WYSTAWY**
Galeria „Od nowa” (ul.
Wielka 1) — Obrazy Ma-
riana Bogusza — g. 17—22.
Muzeum Instrumentów
Muzycznych — „1000 lat
muzyki polskiej” — godz.
9—15.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
— Odwach) — „Początki
socializmu w Poznań-
skim 1840—1881” — godz.
10—18.
Pawilon Meblowy (Swa-
redz, ul. Wrzesińska 32)
— stała wystawa meblo-
wa — godz. 9—17.
Klub MPiK (Ratajczaka
39) — wystawa grafiki Zy-
gmunta Salaty — g. 10—20
WOIT (St. Rynek 10) —
Zakłady H. Cegielski —
g. 9—13.

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI 1966

— **AB** „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 269 (7076) 12 XI

